

Czego jeszcze nie wiesz o mandatach zimą? :: AutoMoto

Jesteś tutaj: [Strona główna](#) > [Czego jeszcze nie wiesz o mandatach zimą?](#)

Czego jeszcze nie wiesz o mandatach zimą?

Jest wiele takich wykroczeń drogowych, za które można otrzymać mandat i punkty karne o każdej porze roku. Są również takie przewinienia, za które możemy zostać ukarani głównie zimą. Warto mieć to na uwadze i w sezonie zimowym pamiętać o kilku istotnych zasadach.

Kulig nigdy za autem!

Przywiązywanie sanek do samochodu, ciągnika czy czterokołowca typu quad jest niestety nadal przez wiele osób praktykowane. Trzeba jednak pamiętać, że w ten sposób zamiast zapewnić świetną zabawę, można przyczynić się do tragedii. Kulig za samochodem może spowodować zagrożenie na drodze dla wszystkich uczestników ruchu - zarówno saneczkarzy, pieszych, jak i innych kierowców. Osoby znajdujące się na sankach mogą wjechać nagle na przeciwległy pas ruchu lub też kierowca jadący za kuligiem może nie zdążyć zahamować na oblodzonej nawierzchni i potrącić saneczkarzy. Tego typu kulig jest niezgodny z przepisami - jego zorganizowanie grozi mandatem nawet do 500 zł. Zgodnie z najnowszym taryfikatorem za ciągnięcie sanek za pojazdem samochodowym grozi nawet do 5 punktów karnych.

Samochód zasypany śniegiem

Jeśli kierujesz samochodem, który nie został należycie oczyszczony ze śniegu i lodu, możesz liczyć się z otrzymaniem mandatu. Zgodnie z art. 66 Ustawy prawo o ruchu drogowym pojazd, który uczestniczy w ruchu, ma być tak wyposażony i utrzymany, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu, nie naruszało porządku ruchu na drodze i nie narażało kogokolwiek na szkodę.

Każdy kierowca musi mieć w pojeździe zapewnione odpowiednie pole widzenia oraz wygodne i pewne posługiwanie się urządzeniami do hamowania, kierowania, sygnalizacji i oświetlania drogi. Dlatego właśnie za zaśnieżone auto (zaszronione szyby i reflektory, dach przykryty śniegiem) grozi kara w wysokości od 20 do 500 zł.

Nie gazuj silnika

Możesz otrzymać nawet 100 zł mandatu, jeśli pozwolisz sobie na zbyt długi postój z włączonym silnikiem. Zgodnie z obowiązującymi przepisami zabroniony jest postój na terenie zabudowanym, niewynikający z przepisów ruchu drogowego, trwający więcej niż jedną minutę.

Jeśli w międzyczasie odgarniamy śnieg z naszego auta, a włączony silnik ma nam w tym pomóc, to jest to uzasadnione. Zupełnie inaczej wygląda sytuacja, gdy zbyt długo siedzimy w aucie chcąc się ogrzać albo też oddalamy się od pojazdu. Policjant może nas wówczas ukarać zgodnie z art. 60 kodeksu drogowego. W myśl przepisu kierowca nie może oddalać się od pojazdu, którego silnik jest w ruchu. Nie może także powodować uciążliwości związanych z nadmierną emisją dwutlenku węgla lub hałasem. Przepis zabrania także pozostawiania auta z włączonym silnikiem w obrębie obszaru zabudowanego.

Na letnich oponach

Polscy kierowcy nie muszą się jeszcze obawiać mandatu spowodowanego brakiem zimowych opon, ale wszystko wskazuje na to, że przepis nakazujący wymianę opon zostanie wprowadzony w najbliższym czasie. Okres objęty nakazem miałyby trwać od 1 listopada do połowy marca, a opony miałyby odznaczać się grubością bieżnika minimum 4 mm.

Za nieprzestrzeganie tego przepisu grozić będzie mandat do 500 zł, utrata dowodu rejestracyjnego i odholowanie auta na policyjny parking. Ponieważ obecnie taki przepis jeszcze nie obowiązuje, opony zimowe zazwyczaj zmieniane są przez kierowców zależnie do temperatury - gdy na dobre zrobi się chłodno, a w wielu przypadkach dopiero wtedy, gdy temperatura spadnie poniżej 0 stopni o zasypie nas pierwszy śnieg.

Warto też pamiętać, że policja może zawsze skontrolować stan opon czyli grubość bieżnika, a jeżeli okaże się, że jest ona mniejsza niż 1,6 mm, to wówczas możemy pożegnać się z dowodem rejestracyjnym i liczyć się z mandatem karnym w wysokości od 20 do nawet 500 zł.